

TERESA PASZKOWSKA

ŻYCIE KONSEKROWANE – DYNAMICZNY AKT WIARY I *CONFESSIO TRINITATIS*

„Jezusowe wezwanie: «przyjdź i chodź za Mną» [...] poświadcza prawdziwość i moc wiążącą aktów wiary i decyzji, które można określić mianem opcji fundamentalnej” – podkreślił Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* (nr 66).

Tę „prawdziwość i moc wiążącą” aktów wiary i fundamentalnych decyzji powinni sobie głęboko uświadamiać ci, którzy w Kościele podjęli powołanie do konsekracji życia. Człowiek współczesny uzurpuje sobie w kwestiach wiary prawo do dużej dozy dowolności i zmienności. Teksty natchnione Pisma św. zawierają jednak kategoryczne rozstrzygnięcia, przeciwstawne do haseł o obowiązywalności tolerancji, nawet gdy niweczy ona tożsamość. W Liście do Hebrajczyków czytamy: „przystępujący do Boga musi uwierzyć...” (por. Hbr 11, 6). Kontekst tych słów obejmuje tak wielkie postaci Starego Przymierza, jak: Abel, Noe, Abraham i Sara, Izaak, Jakub, Józef. Ich postawa wiary wpisała się trwale w całe życie, przekładając się na szczególne akty.

Osoby konsekrowane przeżywają obecnie kryzys wiary i postaw z niej wynikających w nie mniejszym stopniu niż inni wierzący. Budzi to zrozumiałe zgorznienie, gdyż dotyka tych, którzy deklarowali *ex professo* radykalniejsze życie Ewangelią, by pobudzać innych w Kościele.

Możliwość przewyciężenia kryzysu tkwi w *mocy* i *prawdziwości* wiary. Z niej powinny źródłowo wynikać wszelkie wiążące decyzje osób konsekro-

wanych. Powiązanie wiary z decyzjami wymaga podjęcia zdecydowanego wysiłku na poziomie: teologii, formacji, *confessio*.

I. NA POZIOMIE TEOLOGII: UCHWYCIĆ DYNAMICZNOŚĆ WIARY

Życie konsekrowane opiera się na fundamencie wiary i samo jawi się jako jej dojrzały wyraz. Osoby konsekrowane – uwzględniając, że dwie trzecie tego gremium stanowią kobiety – na ogół nie studiują teologii profesjonalnie. Korzystają w praktyce z dorobku nielicznych konsekrowanych teologów, o wiele częściej zaś sięgają po różne publikacje teologiczne bez większego rozeznania, według kryterium „głośnego” nazwiska. W ten sposób bezwiednie bywają wprowadzane w przestrzeń interpretacji wiary mających podobieństwo do biblijnej sytuacji rozwijającej się wokół frazy: „czy rzeczywiście Bóg powiedział?” (Rdz 3, 1).

Papież Benedykt XVI dostrzega i napiętnuje takie teologiczne interpretacje, które sprawiają wrażenie, że „wiara Kościoła jest czymś w rodzaju meduzy, której nie można porządnie uchwycić, odnaleźć punktu, na którym można by się oprzeć”¹. Niewłaściwe interpretacje biblijne przyczyniają się do rozrostu tej „chorobliwej formy chrześcijaństwa, które nie jest przekonane o swojej prawdzie i dlatego nie może dawać oparcia i wywoływać entuzjazmu. Sprawia raczej wrażenie stowarzyszenia, które nadal mówi, ale właściwie nie ma już nic do powiedzenia, gdyż górnolotne słowa nie wyrażają przekonania, a jedynie usiłują ukryć jego utratę”².

Osoby konsekrowane, przyjmując takie *skazone niewiarą* interpretacje, w konsekwencji przyswajają i same formułują jakieś górnolotne frazy pobożnościowe, nie doświadczają jednak wzrostu w wierze. Sam akt przyłączenia się do instytutu życia konsekrowanego nie zawsze jest „aktem wiary”. Motywacje, jakimi kierują się przychodzący z „rozeznanym” czy tylko domniemanym powołaniem, bywają różnorodne. Określony procent stanowią powołani rzeczywiście i zdadni do podjęcia powołania, stąd „selekcja” adeptów jest powinnością, od której przełożeni nie mogą się wymówić. Zdadni do profesji (łac. *profiteri* – wyznawać) rad ewangelicznych są ci, którzy mają szczerą

¹ J. R a t z i n g e r, *Na początku Bóg stworzył. Konsekwencje wiary w stworzenie*, przeł. J. Merecki, Kraków 2006, s. 19.

² Tamże, s. 19-20.

wolę zaangażowania w sprawy Boże (por. J 6, 28). Obowiązuje niezmiennie kryterium: „Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał” (J 6, 29).

Powyższe wersety ewangeliczne wpisał papież Benedykt XVI do motu proprio *Porta Fidei* (zob. nr 3) zapowiadającego Rok Wiary w Kościele. Akt wiary pozostaje kryterium weryfikującym dla wszelkich zaangażowań wewnętrznych i zewnętrznych osoby konsekrowanej. Formowani do konsekracji, choć posiadają już „określony zespół cech czysto ludzkich i chrześcijańskich”³, potrzebują odpowiedniego pogłębienia rozumienia i praktykowania wiary oraz konsolidacji swych postaw na jej podłożu.

Wiara jest rzeczywistością złożoną; nie wystarczy stwierdzić, że jest to przyłgnięcie umysłem do Boga i wierzeniem w to, czego On uczy nawet bez zrozumienia. Ujmując *akt wiary* teologicznie wydobywamy zwykle trzy elementy odsłaniające etapy złożonego procesu, jaki tu zachodzi. Są one przydatne do opisu pierwszego aktu uwierzenia, jak też do każdego aktu osoby, która przez wiarę jest prowadzona w dalsze życie. Akt wiary ma charakter dynamiczny, nigdy nie przybiera statycznej formy przyzwalającej na bierność osoby, której on dotyczy. Nie można jednak przeoczyć faktu, że jego źródłem jest zawsze Boża inspiracja.

1. „Pobudzenie” przez łaskę

To nie człowiek podejmuje inicjatywę wierzenia, na początku aktu wiary jest Bóg⁴. Jego oferta jest dla człowieka swoistym przywilejem⁵. Motu proprio *Porta Fidei* zawiera wyjaśnienie i egzemplifikację tego etapu: „pierwszym aktem, przez który dochodzi się do wiary, jest dar Boga i działanie łaski, która przemienia osobę aż do głębi jej serca. W tym względzie szczególnie wymowny jest przykład Lidii. Św. Łukasz opowiada, że Paweł, kiedy przebywał w Filippi, poszedł w szabat głosić Ewangelię paru kobietom; była wśród nich Lidia, a «Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła» (Dz 16, 14). To wyrażenie zawiera ważny sens. Św. Łukasz uczy, że nie wystarcza znajomość treści, w które należy wierzyć, jeżeli serce, auten-

³ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja: Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych, *Potissimum institutioni* (2 II 1990), nr 33.

⁴ Por. A. A. Kard. B a l l e s t r e r o, *Wiara, nadzieja i miłość drogą do świętości. Rozważania rekolekcyjne dla osób konsekrowanych*, przeł. J. E. Bielecki, Kraków 2000, s. 21.

⁵ Por. tamże, s. 23.

tyczne sanktuarium człowieka, nie zostaje otwarte przez łaskę, która umożliwia głębsze spojrzenie i zrozumienie...” (nr 10).

Treści Objawienia muszą *przejsć przez serce*, które jedynie łaska zdolna jest otworzyć. Zatrzymują się one niejako u progu i inspirują człowieka do zaangażowania, do osobistej reakcji rozstrzygającej o ich przyjęciu bądź odrzuceniu.

2. „Wola wiary”, czyli zgoda człowieka

Człowiek może w sposób wolny i poczytalny powiedzieć Bogu: *chcę wierzyć; zaradź memu niedowiarstwu* (por. Mk 9, 24). Wolna decyzja osobista o przyjęciu daru Bożego jest już aktem cnoty, zasługą moralną⁶. Jak uczy św. Tomasz z Akwinu: „Cnotę wlaną powoduje w nas Bóg, bez naszego udziału, ale nie bez naszej zgody”⁷. Św. Rafał Kalinowski dopowiada: „Od nas zależy zmierzać ku Bogu, i od nas – od Niego się odwrócić i biec ścieżkami nędzy własnej, przytłumiając światło wiary, prądy nadziei i zapały miłości Bożej”⁸.

Człowiek rozstrzyga osobiście, a wiara daje rozumowi pewne, choć niepełne światło. Kiedy więc człowiek przejawia niemożność rozeznania, „przyczyną jest nie tyle brak właściwych środków, ile raczej przeszkody wzniesione przez jego wolną wolę i grzech” – mówi Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* (nr 19).

3. Umysłowe przekonanie i przyłgnięcie do prawdy

Na tym etapie – po przyzwoleniu woli – w rozwijającą się akcję angażuje się umysł. Wyrażając swoje przekonanie w tym względzie, przyłącza je do woli człowieka. Odtąd sam „przeniknięty nowym światłem, światłem wiary, staje się zasadą nowego życia”⁹ osoby, która uwierzyła. Wiara zawsze potrzebuje mocy rozumu. Kard. Ratzinger zwraca uwagę na fakt, że chrześcijaństwu zawsze bliżej było i jest do filozofii niż do różnorodnych religii: „Ojcowie Kościoła znajdowali ziarna Słowa nie w religiach, lecz w filozofii,

⁶ Por. tamże, s. 24. Por. św. T o m a s z, *Summa Theologiae* II-II, q. 2, a. 9: „...podlega wolnej woli w stosunku do Boga. Stąd, akt wiary może być zasługujący”.

⁷ *Summa Theologiae* I-II, q. 55, a. 4. ad. 6 – cyt. za: tamże, s. 24, przyp. 14.

⁸ R. K a l i n o w s k i, *Świętymi bądźcie*, Kraków 1987, s. 90.

⁹ Tamże, s. 34. Wiara staje się więc aktem intelektu z tego powodu, że „przedmiotem tego aktu jest prawda [...] Dlatego trzeba, aby wiara, która jest właściwą zasadą tego aktu, tkwiła w intelekcie jako w podmiocie” – *Summa Theologiae* II-II, q. 4, a. 2.

tj. w krytycznej refleksji nad religiami, w dziejach poszukującego rozumu, a nie w dziejach religii”¹⁰.

Zobrazowany wyżej *akt wiary* – mający postać dynamicznego międzyosobowego procesu – nie kończy się na uzgodnieniu umysłu z tym, co Bóg objawia. Prawda, którą Bóg w nim przekazuje, nie jest adresowana do samego umysłu. Jest ona „Prawdą jedyną, wyłączną Prawdą życia człowieka”, ofiarowaną przez wiarę po to, by „stała się kierowniczką woli i życia”¹¹. Sobór Watykański II przypomniał w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, że każdy w Kościele „stosownie do własnych darów i zadań winien kroczyć drogą wiary żywej, która wzbudza nadzieję i działa poprzez miłość”(nr 41). Żywa wiara umożliwia właściwe usytuowanie się człowieka w rzeczywistości otaczającej i właściwe ustosunkowanie się do rzeczy, wolne od uwikłań w odniesienia zniewalające.

Wiara oddziałuje na rozum w sposób tak znaczący, że „nowość” rozstrzygnięć człowieka wierzącego jest widoczna dla otoczenia. Zdobywszy wiedzę, która pozwala mu panować nad światem krążącym wokół niego, on sam „krąży wokół Boga”¹², nie jakiegoś utworzonego dowolnie, ale Boga objawionego w Chrystusie, jakim objawia Go interpretacja Kościoła¹³.

Od subiektywnego *wierzenia*, opartego na indywidualizmie, trzeba więc przejść (dojść lub powrócić) do *wiary*, którą w akcie chrztu przyjmujemy z depozytu Kościoła – Komunii. Następnie zaś powtórzyć powyższe trzy etapy, szczegółowo rozeznając rozbieżności i uzgadniając się wewnętrznie z tym, co obiektywne w świetle Objawienia.

Hans Urs von Balthasar akcentował, że „chrześcijańskie doświadczenie Boga nie jest skierowaniem ku «wewnętrznym stanom» wierzącego, ale na zewnątrz ku Chrystusowi. Właśnie odejście od siebie (*Von-sich-weg*) jest czymś podstawowym dla doświadczenia chrześcijańskiego rozumianego jako

¹⁰ J. R a t z i n g e r, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, przeł. J. Merecki, Kraków 2004, s. 78.

¹¹ B a l l e s t r e r o, *Wiara, nadzieja i miłość...*, s. 29.

¹² Tamże, s. 41.

¹³ Niektórym osobom „nie podoba się jakiś pobożny obraz Jezusa [...] a mimo to hołubią w sobie obraz Chrystusa równie mdły i subiektywny” – B. J. G r o e s c h e l, *Duchowy rozwój. Psychologia a mistyka*, przeł. E. Czerwińska, Warszawa 1998, s. 39. W konsekwencji obracają się wokół „własnych” Chrystusów nie uzupełniając ani nie korygując rysów tego obrazu za pomocą Biblii i Tradycji.

egzystencja w Chrystusie”¹⁴. To w Kościele wierzący otrzymuje formę „eklezyjalnej osobowości”¹⁵ odróżniającej od tych, którzy Chrystusa nie znają.

Człowiek współczesny w powyższym trój etapowym opisie aktu wiary rozpozna dobrze sobie znane terminy: *pobudzenie-przyzwolenie-przekonanie* typowe dla określania relacji międzyosobowych, zwłaszcza w ich kontekście intymnym. Teologia w tym kontekście przestaje się separować od życia przez swą abstrakcyjność, jawi się jako praktycznie przydatna. Teologia eklezyjalna pomaga doświadczyć, że wiara „wzywa każdego z osobna, chce jednak każdego dla całości”¹⁶, a w konsekwencji każdego chce przemienić aż do stanu „bycia osobą na sposób analogiczny do Osób Trójcy Świętej, które są czystymi relacjami, jako formy bycia-dla-drugiego”¹⁷.

Teologia życia konsekrowanego jest „teologią życia”, którego źródło upatruje się w Bogu; które interpretuje się ewangelicznie; które znamionuje ukierunkowanie na wieczność. Jej zadaniem jest pomóc osobom konsekrowanym w sformułowaniu pełnej, uczciwej odpowiedzi na pytanie: „Mówicie, że czym jesteście?”¹⁸.

II. NA POZIOMIE FORMACJI: MODYFIKOWAĆ OSOBOWOŚĆ PRZEZ WIARĘ I W WIERZE

Posynodalna adhortacja *Vita consecrata* podkreśla zdecydowanie, że życie konsekrowane w Kościele ma zadanie *ukazywania*, iż „Wcielony Syn Boży jest eschatologicznym celem, ku któremu wszystko zmierza [...] blaskiem, przy którym błędnie wszelkie inne światło, nieskończonym pięknem” (nr 16).

Formacja, uzdalniająca do podjęcia tego zadania, musi posiadać zatem teologiczny – a nie antropologiczny – punkt wyjścia! W jej wyniku osoba powo-

¹⁴ D. K o w a l c z y k, *Teologiczna koncepcja uczestnictwa chrześcijanina w życiu trynitarnym według Hansa Ursa von Balthasara*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 17(2004), s. 92. Zob. *Herrlichkeit. Eine theologische Ästhetik*, Bd. I: *Schau der Gestalt*, Einsiedeln 1961, s. 219.

¹⁵ Tamże, s. 93. Por. M. K e h l, *Kirche als Institution*, Frankfurt /M 1987, s. 250.

¹⁶ J. R a t z i n g e r, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, przeł. Z. Włodkowa, Kraków 1970, s. 201.

¹⁷ K o w a l c z y k, *Teologiczna koncepcja uczestnictwa chrześcijanina w życiu trynitarnym...*, s. 98.

¹⁸ Pytanie to proponuje wszystkim Adolphe Gesché (1928-2003) jako bardziej angażujące do poszukiwania niż pytanie: „Jak Pan sądzi, czym jesteśmy?” – zob. t e n ż e, *Przeznaczenie*, przeł. A. Kuryś, Poznań 2006, s. 15. Autor był belgijskim księdzem, zaangażowanym w Uniwersytecie Katolickim w Louvain-la-Neuve, wybitnym specjalistą od dialogu z niewierzącymi.

łana winna *poddać Chrystusowi całą swą egzystencję* – upodabniając się do Niego – przez totalny wysiłek udoskonalenia (por. tamże). Wysiłek ten obejmuje *oczyszczenie* z deformacji oraz otwartość na *oświecenie* skutkujące nabywaniem formy właściwej. Nie można pomijać faktu, że prócz osobowości „prywatnej”, osoba formowana posiada już „osobowość eklezjalną”¹⁹.

W ramach niewłaściwie pojętej *renovatio accomodata*²⁰, silnie skoncentrowano się na tzw. formacji ludzkiej w myśl zasady: najpierw być człowiekiem, potem chrześcijaninem, wreszcie osobą konsekrowaną. To, rzekomo zdroworozsądkowe podejście, narusza jednak obecny w eklezjalnym postrzeganiu porządek rozwoju człowieka. W Kościele człowiek rozpoczyna życie *od stanu uświęcenia* – przez chrzcielne zanurzenie w życie trynitarnie; następnie tak „uformowany mistycznie” dojrzewa on stopniowo w wierze i w człowieczeństwie. Konsekracja chrzcielna, mając status fundamentu, jest też wzorem dla konsekracji przez profesję rad ewangelicznych: także tu człowieczeństwo jest „objęte” przez Świętego, który je doprowadza do pełnego uświęcenia. Ludzkie zaangażowanie dotyczy raczej uchronienia Bożego daru niż jego wypracowywanie.

Osoba wstępująca do instytutu życia konsekrowanego już żyje „wedle zobowiązań wynikających ze chrztu”²¹, a przyjmując *aktem wiary* powołanie do konsekracji życia przyzwala, by podjęto wobec niej w ramach formacji początkowej i w późniejszych fazach „pograżanie [...] w doświadczeniu Boga i pomoc w stopniowym pogłębianiu tego doświadczenia”²².

W *Porta Fidei* przypomniał papież Benedykt XVI wszystkim w Kościele, że „dzięki wierze to nowe życie kształtuje całą ludzką egzystencję”, według miary „w jakiej człowiek dobrowolnie okazuje gotowość, jego myśli, uczucia, mentalność i zachowania powoli są oczyszczane i przekształcane, w procesie,

¹⁹ A. J. Nowak OFM określa ją mianem „osobowości sakramentalnej” pragnąc wyakcentować wpływ sakramentów na rozwój osoby w Kościele – zob. t e n ż e, *Osobowość sakramentalna*, Lublin 1992 (II wyd. – 1997). Poczył też przed emeryturą starania by opisać tę rzeczywistość od strony psychologicznej – zob. t e n ż e, *Psychologia eklezjalna*, Lublin 2005. Niewielu teologów i psychologów to pojmuje, a jednak sam H. Urs von Balthasar „przyznaje, że trzeba badać również stronę psychologiczną tego procesu” – K o w a l c z y k, *Teologiczna koncepcja uczestnictwa chrześcijanina w życiu trynitarnym...*, s. 92.

²⁰ Kard. K a r o l W o j t y ł a, *Wstęp ogólny*, w: Sobór Watykański II. *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Pallottinum 1967, s. 17: „Chodzi zaś o odnowę, która w terminologii soborowej występuje zawsze z przymiotnikiem *accomodata: renovatio accomodata*. Przymiotnik ten mówi o przystosowaniu. Program odnowy musi być przystosowany do stopnia świadomości Kościoła, do tego właśnie stopnia, jaki Kościół osiągnął poprzez Sobór”.

²¹ Instrukcja: *Potissimum institutioni* (2 II 1990), nr 34.

²² Tamże, nr 35.

który w tym życiu nigdy w pełni się nie kończy. «Wiara, która działa przez miłość» (Ga 5, 6) staje się nowym kryterium myślenia i działania, które przemienia całe życie człowieka (por. Rz 12, 2; Kol 3, 9-10; Ef 4, 20-29; 2 Kor 5, 17)” (nr 6).

Nawiązując do pierwszego punktu niniejszej refleksji – opisującej akt wiary – przez analogię można powiedzieć, że dobrze pojęta formacja uwzględnia to *pobudzenie przez łaskę*, które już jest w osobie powołanej do konsekracji. Doceniając jej *wolę* zaangażowania w ten proces, oferuje się zdrową teologię eklezjalną, która ugruntowuje *rozumne przekonania* stanowiące dobrą podstawę do trwałych decyzji.

Nie można temu, który przychodzi, by nauczyć się obcowania z Bogiem i służenia Mu, oferować zajęcia się sobą w ramach „ciągłej” formacji ludzkiej lokowanej w centrum uwagi. Obserwacje potwierdzają, że nie przynosi to efektów nawet w zakresie korekty zasad *savoir-vivre*’u, których nie uczy się teraz w szkole ani w domu²³. Zwykle nie skutkuje też dojrzałością postaw, raczej mnoży się w środowisku życia konsekrowanego liczbę osób, które przeszły przez różnorakie terapie i spodziewają się kolejnych jako urozmaicenia dla swej monotonii życia. Na ogół te osoby w ogóle nie powinny być dopuszczone do konsekracji. Określony procent stanowią tu też ci, którzy otrzymali powołanie, jednak w środowisku wypalonym duchowo nie potrafią już funkcjonować normalnie, czując się wyobcowanymi i zawiedzionymi, gdyż sam instytut utracił *formę*, której oczekuje od niego Kościół. *Casus* amerykańskich zakonnice bardzo dosadnie obrazuje ten stan rzeczy. Ostatnie nadzwyczajne posiedzenie konferencji przełożonych w Saint Louis (7-10 VIII 2012), na które przybyło niemal 900 siostr, nie przyniosło porozumienia ze Stolicą Apostolską²⁴.

²³ Założyciel Zgromadzenia Karmelitanek Dzieciątka Jezus pouczał mistrzynię, że powinny „uczyć towarzyskich form życia, bez polityry świeckości, ale zdobnych prostotą zakonną i tchnących obcowaniem z Bogiem, więc: jak chodzić, stać, siedzieć, jak patrzeć, jak mówić, jeść, by zewnętrzne ułożenie było obrazem służi Bożej. Formy tego ułożenia połączone z poprawnością i delikatnością języka są obrazem wewnętrznego porządku i kazaniem zakonnicy” – Sługa Boży Anzelm Gądek od św. Andrzeja Corsini OCD, *Mały traktat o wychowaniu zakonnym*, Łódź 2011, s. 30-31.

²⁴ Informacje przytaczam za: Bollettino Radio Giornale del 9-12/08/2012 – „Sprzecznnością jest radykalne pójście za Chrystusem i równoczesne opieranie się woli Ojca Świętego. Taką opinię wyraził w związku z obradami Konferencji Zakonów Żeńskich w USA prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej. Kard. Raymond Burke ustosunkował się do problemów narosłych wokół Konferencji. Jego zdaniem, deklarując otwarcie na dialog nie chce ona jednak podjąć wiążących decyzji co do stawianych jej przez Stolicę Apostolską konkretnych zarzutów związanych z poważnymi odstępstwami doktrynalnymi” – lg/ rv, lifesitenews, Bollet-

Na międzynarodowym spotkaniu formacyjnym (14-22 VII 2008) przełożonych żeńskich wspólnot zakonnych, zorganizowanym przez Papieskie Ateneum Regina Apostolorum, prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, kard. Franz Rodé przestrzegał przed „psychologicznym odchyleniem duchowości”²⁵. Przybiera ono postać pseudoduchowości samorealizacji, a wynika z bazowania na antropologiach niepowiązanych z Bogiem. Formatorzy i formowani muszą „rozumieć głos Kościoła, głos Oblubieńca, który przez upomnienia, wskazówki, encykliki kieruje Kościołem [...] Opierając się na orzeczeniach Kościoła, życie zakonne nie [obumiera] ani nie karłowacieje, ale rozwija się z rozwojem myśli i wiedzy Kościoła i z wolą jego Boskiego Założyciela”²⁶.

W okresie posoborowym dostrzega Kościół w młodych „wielkie pragnienie Absolutu, niemniej ich życie wiary opiera się często na elementarnych tylko wiadomościach, podczas gdy w naukach świeckich zdobywają coraz większą wiedzę”²⁷. Potrzebna jest zatem solidna formacja teologiczna uzdalniająca do rozeznawania duchowego oraz uzupełnianie wiedzy (por. VC 71) poszerzające horyzonty, by „dostrzegać głębokie wymiary istnienia [...] sięgając spojrzeniem poza aspekty najbardziej widoczne, ale często drugorzędne” (VC 98). Rzetelne pogłębianie wiedzy jest bardzo cennym „środkiem integralnej formacji i praktyką ascetyczną, niezwykle dziś aktualną” (tamże).

Skuteczność tego „ascetycznego” środka znają święci: „ta ciągła praca ze sobą i nad sobą, daleko od ludzi, wielką zmianę ku dobremu we mnie zrobiła. Poznałem cały ogrom potrzeby utrwalania pojęć religijnych i ostatecznie ku nim się zwróciłem. Spokojnie teraz spoglądam na życie i znacznie zobojętniał ku jego rozkoszom”²⁸ – przyznaje św. Rafał, karmelita.

tino Radio Giornale del 11/08/2012 – Abp James Peter Sartain – wyznaczony przez Benedykta XVI do towarzyszenia Konferencji Zakonów Żeńskich w USA w procesie reformy jej struktur, zarządzanej przez Watykan – zadeklarował determinację w rozwiązywaniu narosłych problemów doktrynalnych w atmosferze modlitwy i pełnego szacunku dialogu. „Musimy pracować nad oczyszczeniem wszelkich nieporozumień. Mam nadzieję, że będziemy szukać porozumienia razem, w ramach nauczania Kościoła i ze świadomością ważnej roli, którą odgrywa Konferencja” – Bollettino Radio Giornale del 12/08/2012.

²⁵ Kard. Rodé o zagrożeniach życia zakonnego, za: Bollettino Radio Giornale del 23/07/2008.

²⁶ G a d e k, *Mały traktat o wychowaniu zakonnym*, s. 17.

²⁷ Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, Instrukcja o odnowie formacji zakonnej: *Renovationis causam* (6 I 1969), nr 4.

²⁸ Św. Rafał K a l i n o w s k i OCD, *List do M. W. Kalinowskich*, Aniutin 25 IX 1859, w: t e n ż e, *Listy I/II*, oprac. Cz. Gil, Lublin 1978, s. 66.

Wiara „wyprowadza” człowieka ze świata, nawet tego „świata” w sobie wniesionego do wspólnoty życia konsekrowanego. W formacji trzeba ją eksponować i pielęgnować, ponieważ jest zdolna usuwać stopniowo warstwy „starego człowieka”, będące „kokonem” dla „nowego, wewnętrznego człowieka” (por. 2 Kor 4, 16). To „życie w Duchu ma swoje oczywiste pierwszeństwo. Osoba konsekrowana znajduje w nim swoją tożsamość i głęboką harmonię” (VC 71). W formacji duchowej nabywa koniecznego na tej drodze „teologicznego sposobu myślenia”²⁹ o rzeczywistości, a przede wszystkim o swym konsekrowanym stanie życia³⁰.

Jeśli to sam Ojciec za pośrednictwem Ducha kształtuje w sercach powołanych „myśli i uczucia Syna” (VC 66) – formacja jest faktycznie współuczestniczeniem w tym Boskim procesie, w którym człowiek uczy się „przyswajania sobie myśli i uczuć Chrystusa ku Ojcu” (VC 65). Instrukcja *Renovationis causam* domaga się od przełożonych i mistrzów osobistego świadectwa ewangelicznych wyborów i postaw, ponieważ dopiero w tym klimacie możliwe jest nakłanianie „do wielkodusznego, pełnego wiary oddania się Bogu” (nr 32). Papież Paweł VI w adhortacji *Evangelica testificatio* (29 VI 1971) zaznacza, że „zwłaszcza przełożeni i ci, którzy sprawują urzędy wśród braci czy sióstr, mają obowiązek utwierdzać we wspólnotach pewność wiary, która powinna wśród nich panować” (nr 25).

Tracąc żywotność swej mocy profetycznej, życie konsekrowane przestaje być wobec kultury „ewangelicznym zaczynem, zdolnym ją oczyścić i przemienić” (VC 80). Przygasa ona tam, gdzie przyjętego charyzmatu nie *rozpala się* wciąż na nowo (por. 2 Tm 1, 6). Święci znali sekret życia wolnego od *wypalenia* – dziś tak powszechnego – czerpali wprost z Ognia, który Chrystus rzucił na ziemię, więc w kryzysie nie uciekali „na urlopy” do świata, lecz w przeciwnym kierunku (*fuga mundi*). Pragnąc uchronić w sobie żar wiary, ochrzczony musi dostrzegać swój ontologiczny status „trwania we wnętrzu Boga, uczestniczenia w Jego własnym życiu”³¹. Ilekroć obiera przeciwny kierunek – jak Kain ucieka, przestaje wzywać imienia Pana (zob. Rdz 4, 16.26) – w konsekwencji tworzy własną nieprzyjazną wizję świata. W *motu proprio* „Ubicumque et semper” (*Evangelia zawsze i wszędzie*) papież Bene-

²⁹ Por. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja: Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu, *Rozpocząć na nowo od Chrystusa* (19 V 2002), nr 15.

³⁰ Por. T. P a s z k o w s k a, *Formacja i godność*, Kraków 2004, s. 58.

³¹ J a n P a w e ł II, List apostolski do biskupów, duchowieństwa i wiernych w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000, *Tertio millennio adveniente*, nr 8.

dykt XVI z goryczą diagnozuje nasze czasy, pisząc: „kiedy człowiek chce być wyłącznym twórcą własnej natury i przeznaczenia, pozbawia się tego, co stanowi fundament wszystkich rzeczy, a w jego wnętrzu powstaje pustynia”³².

W procesie formacji trzeba nabywać umiejętności obcowania z Bogiem: „być przed Bogiem z oświeconym umysłem i rozpalonym sercem – mieć przygotowane umysł i serce i przed Bogiem stanąć”³³. Sformalizowane relacje z Bogiem nie wystarczają, zawodna jest też spontaniczność ludzka. Przyjąć Chrystusa – nabywać jego myśli i uczucia – znaczy odrzucić przyzwyczajenia i zanurzać się stale w „nowym życiu”. Włączeni do Kościoła „nie mogą się zadowolić samym przyzwyczajaniem, czystym rytualizmem i tradycją [...] muszą wychodzić na spotkanie prawdy, która w Jezusie Chrystusie stała się ciałem”³⁴. W myśli Ojców Kościoła „przyzwyczajenie” (*synetheia*) jawi się wręcz jako symbol pogaństwa³⁵.

W życiu konsekrowanym nie wystarczy akceptacja praw wynikających z Reguły i ustaw. Są one pożyteczne, gdy autentycznie zostają włączone w służbę duchową – z krępujących więzów zmieniają się wówczas w intensyfikujące duchowy postępek „liny w rękę Ducha Świętego do podciągania wzwyż dusz naszych”³⁶. Nie wystarczy skrupulatne „co do joty” przestrzeganie przepisów, gdy nie pije się z ich ducha i „życia się weń nie wleje”³⁷. Pragnący życia wiecznego musi regularnie korzystać z „wody”, która jest darem Bożym (por. J 4, 10 n.).

Roztropnie formował swą dojrzewającą wiarę św. Augustyn: „Ja przyjąłem jako stałą zasadę nie odstępować w żadnym wypadku od autorytetu Chrystusa, bo nie widzę większego autorytetu. Tę zaś wiedzę, którą trzeba zdobywać przez subtelne rozumowanie, bo takie już mam usposobienie, że palę się do poznania prawdy nie tylko przez wiarę, lecz także rozumem, spodziewam się

³² B e n e d y k t XVI, List apostolski w formie *motu proprio* „Ubicumque et semper”, powołujący do istnienia Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji (21 IX 2010).

³³ K a l i n o w s k i, *Świętymi bądźcie*, s. 43; cyt. za: S. F u d a l a, *Ze św. Rafałem Kalinowskim na ścieżkach wiary, nadziei i miłości*, Kraków 2007, s. 229.

³⁴ R a t z i n g e r, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, s. 81-82.

³⁵ Zob. tamże, przypis 50. J. Holdt opisuje poglądy Klemensa z Aleksandrii w ten sposób: „*Synetheia* (przyzwyczajenie) jest symbolem starego pogaństwa [...] Prawda chrześcijańska jest trudna i gorzka jak lekarstwo, «przyzwyczajenie» jest słodkie i łechcące. Wiara wyzwala, przyzwyczajenie «zniewala i wiąże»” – J. H o l d t, *Hugo Rahner. Sein geschichts – und symboltheologisches Denken*, Paderborn 1997, s. 119.

³⁶ K a l i n o w s k i, *Świętymi bądźcie*, s. 102.

³⁷ Por. tamże, s. 35.

znaleźć na razie w szkole Platona, a to nie sprzeciwia się naszej wierze”³⁸. Taką postawą hołduje zasadzie *sequela Christi* – nie dając się uwieść jakiejś idei, wiążąc swe życie z Osobą, która „drogi Bożej w prawdzie naucza” (por. Mt 22, 16; Mk 12, 14; Łk 20, 21), by przez rozumowanie stopniowo ją przyswajać.

W bliskości Chrystusa, wierzący nie obawia się konfrontacji ze światem i trzeźwego myślenia o własnej sytuacji. Kard. Ratzinger analizuje to w jednej z publikacji: „Można by powiedzieć, że żyjemy jak we mgle, gdyż boimy się, że nasza wiara mogłaby nie znieść pełnego, jasnego światła faktów. Dlatego odgradzamy się od nich, nie przyjmując ich do świadomości, tak aby nam nie zagrażały. Ale wiara, która nie uznaje jakiejś części faktów, w rzeczywistości jest formą odmowy wiary, a przynajmniej bardzo głęboką formą niedowiarstwa, które obawia się, że wiara mogłaby nie przetrwać konfrontacji z rzeczywistością [...] Prawdziwa wiara oznacza odważne i otwarte spojrzenie na całość rzeczywistości, nawet jeśli zaprzecza obrazowi wiary, który stworzyliśmy sobie z takich czy innych powodów”³⁹. Osoby konsekrowane, formując w sobie to trzeźwe myślenie, dowodzą, że nie odeszły od świata z lęku przed nim, lecz z zauroczenia spotkaniem Bogiem.

Najdonioślejszym wzorem w tym względzie jest Matka Boża, której „życie całkowicie uformowane przez Słowo” (adh. *Verbum Domini*, nr 28) przebiegało w zwykłej codzienności Nazaretu, Egiptu, Jerozolimy czy Efezu. Odkrywamy, że „także naszym powołaniem jest wnikanie w tajemnicę wiary, dzięki której Chrystus jest obecny w naszym życiu [...] co przydarzyło się Maryi, codziennie może na nowo dokonywać się w każdym z nas...” (tamże).

W żywej „wierze Kościoła, dla której wzorem jest «tak» Maryi” odzyskuje się autentyczną hermeneutykę Biblii, gdyż „bez wiary nie ma klucza umożliwiającego dostęp do świętego tekstu [...] «jest rzeczą niemożliwą, aby ktoś mógł je zgłębić, by je poznać, jeśli najpierw nie ma wiary w Chrystusa, będącej lampą, bramą i fundamentem całego Pisma Świętego»”⁴⁰ (tamże, nr 29). Św. Tomasz dodaje wręcz, że „litera Ewangelii zabijałaby, gdyby wewnątrz nie istniała uzdrawiająca łaska wiary”⁴¹ (tamże).

³⁸ *Contra academicos* 3, 20. 43, tłum. K. Augustyniak, w: Ś w i ę t y A u g u s t y n, *Dialogi filozoficzne*, t. 1, Warszawa 1953-1954, s. 142.

³⁹ J. R a t z i n g e r, *O sensie bycia chrześcijaninem*, tłum. J. Merecki, Kraków 2006, s. 19.

⁴⁰ Ś w. B o n a w e n t u r a, *Breviloquium, Prol., Opera Omnia*, V. Quaracchi 1891, s. 201-202.

⁴¹ *Summa Theologiae*, I-II, q. 106, a. 2.

Jeśli celem formacji jest umożliwienie „odkrycia, [...] przyswojenia sobie i pogłębienia tego, co stanowi tożsamość”⁴² osoby zdecydowanej na konsekrację życia, wiara pozostaje nieodzownym „narzędziem” w całym procesie formacyjnym. Posynodalna adhortacja *Vita consecrata* udostępnia formatorom i formowanym syntezę najlepszych tradycji duchowych i teologicznych życia konsekrowanego, w świetle których szczegółowe kwestie życia konsekrowanego należy przełożyć na formułę: *confessio fidei*.

III. NA POZIOMIE, GDY ŻYCIE STAJE SIĘ *CONFESSIO TRINITATIS*

Trynitarny charakter rad ewangelicznych stanowi w tej adhortacji punkt wyjścia dla teologicznego opisu życia konsekrowanego. Znamienne, że *pobudzenie* do podjęcia życia według tych rad, odnajduje człowiek właśnie w wewnętrznym życiu Osób Boskich. Eklezjalne *vita consecrata* zostało więc ustawione *vis-à-vis* boskiego *vita Trinitatis*, aby tu otrzymać wzorcze misterium.

W tym kontekście pojawia się wniosek teologiczny: zadaniem powierzonym życiu konsekrowanemu jest *confessio Trinitatis*. Poświęcenie się człowiekowi Bogu opisuje się tu nie od strony opuszczanego świata (*fuga mundi*), ale z perspektywy Tego, do którego osoba powołana przychodzi, by z Nim się zjednoczyć całym życiem. Decydując się „odtworzyć w sobie – w miarę możliwości – «tę formę życia, jaką obrał sobie Syn Boży przyszedłszy na świat»” (VC 16), człowiek wprowadza siebie w sytuację analogiczną do przedstawionego wyżej opisu aktu wiary. *Pobudzony* powołaniem przez Boga, wyraża *wolę* zaangażowania, z *rozumnym przekonaniem* podejmuje to, co Bóg już rozpoczął swym zamysłem.

Adhortacja zdecydowanie podkreśla, że wszystko – według logiki wiary – na drodze życia konsekrowanego jest *przyjmowaniem od Boga*, które dla otoczenia jawi się jako *wyznanie* Boga. Osoba konsekrowana „[z]achowując dziewictwo, przyjmuje do swego serca dziewiczą miłość Chrystusa i wyznaje Go wobec świata...” (VC 16); „naśladować Jego ubóstwo, wyznaje Syna, który wszystko otrzymuje od Ojca i z miłością wszystko Mu oddaje” (tamże); „włączając się w tajemnicę Jego synowskiego posłuszeństwa, wyznaje Chry-

⁴² Instrukcja: *Potissimum institutioni* (2 II 1990), nr 6.

tusa jako nieskończenie umiłowanego i miłującego, jako Tego, który ma upodobanie jedynie w woli Ojca” (tamże).

Przyjmując z relacji wewnątrztrynitarnych, wprost do swego życia, podstawowe zasady objawione w Synu, osoby konsekrowane prezentują światu swój „podziw dla wspaniałego piękna Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego” (tamże), swój „wewnętrzny zachwyty” (VC 17), swe doświadczenie bezinteresownej miłości Boga (por. tamże). Miłość tę – za H. Urs von Balthasarem – należy postrzegać „jako miłość samooddania, rezygnacji z siebie, czyli miłość kenotyczną”⁴³. W niej Ojciec wyzbywa się swej Boskości przekazując ją Synowi, a Syn „nie pragnie być niczym więcej poza wyrazem wyłączenia się Ojca”, Duch zaś nie posiada nawet twarzy i własnego imienia, gdyż jest w Trójcy nie jakimś nowym „ja”, ale wyłącznie „My” – „czystym darem i proklamacją miłości między Ojcem i Synem”⁴⁴.

Kościół oczekuje od każdego, kto ślubuje rady ewangeliczne, „zdecydowanej woli” podjęcia tego doświadczenia Chrystusa (por. VC 18). Duch Święty *budzi* w powołanym pragnienie „pełnej odpowiedzi” (VC 19) i towarzyszy wzrostowi tego pragnienia, przez co „formuje dusze powołanych” (tamże). Jego formacyjna aktywność czyni widocznym w człowieku „odbłask tego niedostępnego światła” (VC 19), które na świat przyniósł Chrystus, będący „«obrazem Boga niewidzialnego» (Kol 1, 15), odbłaskiem chwały Ojca (por. Hbr 1, 3)” (VC 18).

Rady ewangeliczne – dar Trójcy Przenajświętszej (por. VC 20) – są dla Kościoła cenną pomocą, dzięki której może on odtwarzać „w sobie rysy Oblubieńca” (VC 19). Dla tej racji priorytetowym zadaniem życia konsekrowanego w Kościele „jest *ukazywanie* wielkich dzieł, jakich Bóg dokonuje w ułomnej ludzkiej naturze osób powołanych” (VC 20). Przyjmuje ono różne formy wyrazu w poszczególnych osobach czy wspólnotach, zawsze jednak współbrzmi z *Magnificat* Maryi, w którym *magnalia Dei* – raczej przyjęte od Boga, niż Mu ofiarowane – stanowią powód do rozradowania się prawdziwie ewangelicznego.

⁴³ K o w a l c z y k, *Teologiczna koncepcja uczestnictwa chrześcijanina w życiu trynitarnym...*, s. 89. Zob. H. U. von B a l t h a s a r, *Theodramatik*, Bd. III: *Die Handlung*, Einsiedeln 1980, s. 300-308; t e n ż e, *Mysterium Paschale*, w: *Mysterium Salutis, Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik*, III/2: *Das Christusergebnis*, Zürich-Köln 1970, s. 153; t e n ż e, *Theodramatik*, Bd. II: *Die Personen des Spiels*, Teil 1.: *Der Mensch in Gott*, Einsiedeln 1976, s. 232 n.

⁴⁴ Por. K o w a l c z y k, *Teologiczna koncepcja uczestnictwa chrześcijanina w życiu trynitarnym...*, s. 90.

Osoby konsekrowane „bardziej niż słowami” powinny przed światem dawać „świadczenie o tych wielkich dziełach wymownym językiem życia przemienionego” (VC 20). Tym *językiem* – wychowywania przez naoczne przykłady – według zamysłu Bożego zwoływana jest ludzkość aż z krańców ziemi. Najpierw postawił Bóg ludziom przed oczy Syna-Człowieka, by widzieli Jego dobre czyny i chwalili Ojca (por. Mt 5, 16). Obecnie stawia przed oczy tych, którzy kształtowani na wzór Chrystusa stają się „historyczną kontynuacją szczególnej obecności zmartwychwstałego Pana” (VC 19)⁴⁵. W tej logice adhortacja mówi, że „życie konsekrowane staje się jednym z widzialnych śladów, które Trójca Święta pozostawia w historii, aby wzbudzić w ludziach zachwyt pięknem Boga i tęsknotę za Nim” (VC 20).

Specyficzność tego świadectwa tkwi w „wymowie życia”, które człowiek udostępnia Bogu, by nim się posługiwał. Życie konkretnej osoby staje się „miejscem” do objawiania życia Boga, które chce On współdzielić z ludźmi. W tym znaczeniu: czystość wynika z „oddania się Bogu *sercem niepodzielnym* (por. 1 Kor 7, 32-34), jest odbłaskiem nieskończonej miłości łączącej Boskie Osoby” (VC 21); ubóstwo przeżywane na wzór Chrystusa „wyraża *całkowity dar z siebie*, jaki składają sobie nawzajem trzy Osoby Boskie. Ten dar przelewa się w stworzenie...” (tamże); posłuszeństwo praktykowane na wzór Chrystusa „objawia wyzwalające piękno *uległości synowskiej, a nie niewolniczej*, wzbogaconej poczuciem odpowiedzialności i przenikniętej wzajemnym zaufaniem: to zaufanie jest doczesnym odbłaskiem *harmonii miłości*, właściwej trzem Boskim Osobom” (tamże).

Ten „odbłask” osoba konsekrowana utrzymuje w sobie przez miłość: do Chrystusa – w zażyłości codziennej⁴⁶, do Ducha Świętego – w poddaniu się Jego natchnieniom⁴⁷, „do Ojca – najgłębszego źródła i najwyższego celu życia konsekrowanego. W ten sposób staje się ono wyznaniem i znakiem Trójcy Świętej, której tajemnica zostaje ukazana Kościołowi jako wzór i źródło wszystkich form życia chrześcijańskiego” (VC 21).

⁴⁵ Von Balthasar mówi o „ontologicznej aktualizacji” wydarzenia Chrystusa w życiu konkretnej osoby, to znaczy o takiej przemianie jej życia, o której mówi św. Paweł w Ga 4, 19: *już nie ja, ale we mnie Chrystus* – por. K o w a l c z y k, *Teologiczna koncepcja uczestnictwa chrześcijanina w życiu trynitarnym...*, s. 92.

⁴⁶ „Człowiek staje się osobą w Synu Bożym – dzięki konkretnemu, absolutnie jednemu uczestnictwu w misji (uniwersalnej misji-egzystencji) Chrystusa, który jest *Ur-Person* (praosobą)” – tamże, s. 92-93. Zob. *Theodramatik II/2: Die Personen in Christus*, Einsiedeln 1978, s. 191, 467; t e n ż e, *Spiritus Creator*, Einsiedeln 1986, s. 309.

⁴⁷ Duch Święty „prowadzi w życiu wierzących proces wywłaszczenia, wyrzucia się z siebie przez przyjęcie Bożego posłania” – tamże, s. 92.

Świat współczesny „bardziej niż kiedykolwiek odczuwa potrzebę ujrzenia w nas ludzi, którzy uwierzyli słowu Pana, Jego Zmartwychwstaniu i życiu wiecznemu, do tego stopnia, że całe swe ziemskie życie poświęcili” – stwierdza Paweł VI w adh. *Evangelica testificatio* (nr 53). Kościół oczekuje, że osoby Bogu poświęcone będą mężne „w trwałości swej wiary” (tamże, nr 31), zdolne ofiarować Ojcu cierpienia własne i ogrom udręk braci, jednocząc je z ofiarą Chrystusa, by „w świetle wiary nadać im właściwy sens” (tamże, nr 48).

Godne uwagi jest zawarte tu papieskie stwierdzenie, że trudności duchowych „nie da się uniknąć w życiu prawdziwie zakonnym” (tamże, nr 50). Dla wielu współczesnych stanowią one „rozsądny i wystarczający” powód do odejścia od wiary albo drogi powołania. W perspektywie horyzontalistycznej nie znajdują powodu by trwać w decyzji uroczyście podjętej w Kościele. Wewnątrz instytutów życia konsekrowanego spotykamy „ludzi bez entuzjazmu, [...] zmęczonych, zrozpaczonych i sfrustrowanych, którzy po pewnym czasie opuszczają wspólnoty, sami nie bardzo wiedząc dlaczego”⁴⁸. Brakuje im wiary, która zawsze oferuje człowiekowi „nowe horyzonty bardzo dalekie od zakresu właściwego rozumowi. Równocześnie jednak jest ona dla tego rozumu siłą oczyszczającą. Wychodząc od Bożej perspektywy, uwalnia go od zaślepienia, a tym samym pomaga mu być sobą” (Benedykt XVI, enc. *Deus Caritas est*, nr 28).

Zarówno *życie wiary*, jak *życie konsekrowane* potrzebują ustawicznej renowacji, której kierunek wiedzie: z głębokości – wzwyż. Czyni ją możliwą Duch Uświęciciel, który „sprawia, że Ewangelia przenika do głębi duszy i który równocześnie wszędzie ją rozprzestrzenia. Żłobi On w człowieku coraz to nowe głębie siebie dostrajające go do «głębokości Bożych» i zarazem wrywa go z samego siebie, rzucając aż na krańce świata”⁴⁹. W perspektywie chrześcijańskiej osoba jest czymś więcej niż indywidualnością czy samoposiadaniem – jak chce psychologia – jest „boskim powołaniem i wezwaniem jednostki do odegrania swojej wiecznej roli w nieodwracalnym biegu czasu...”⁵⁰.

⁴⁸ Kard. Rodé: *Bez powrotu do pierwotnych charyzmatów zakony obumrą*, za: Bollettino Radio Giornale del 06/02/2010.

⁴⁹ H. de L u b a c, *Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu*, tłum. M. Stokowska, Kraków 1988, s. 290.

⁵⁰ Tamże, s. 285. Już w soborowym dekrete *Perfectae caritatis* podkreślano, że odnowa w duchu Vaticanum II obejmuje m.in. „należyte poznanie” rzeczywistości otaczającej, by „rozumnie oceniając w świetle wiary położenie dzisiejszego świata” nieść mu pomoc (nr 2d).

Człowiek uwrażliwiający się na „wymagania Królestwa, rozwijając intensywnie swoje teologiczne życie wewnętrzne [...] patrzeć będzie na wydarzenia tym spojrzeniem wiary, które dopomoże mu odkrywać wszędzie zamiary Boże”⁵¹. Obok formacji intelektualnej niezbędna jest modlitwa wolna od stechnicyzowania, umożliwiająca „skoncentrowanie serca na Bogu”⁵², Żywym i Obecny. „Nowa świadomość wiary”⁵³ sprawia, że konsekrowani idą przez życie „kierowani wiarą, nadzieją i miłością”⁵⁴. Pojmując, że wiara „nie jest wygodną drogą [...] Stawia ona człowiekowi najwyższe wymagania, ponieważ myśli o nim w wysokich kategoriach”⁵⁵, w niej upatrują ocalenie. W widocznym wokół „kryzysie rozumu, przed którym dziś stoimy, musi się ponownie wyraźnie ukazać ta zasadnicza istota wiary, która ratuje rozum, właśnie dlatego, że ujmuje go w całej jego rozległości i głębi, i chroni przed zawężeniami badania czysto doświadczalnego. Misterium nie występuje przeciw rozumowi, lecz broni rozumności bytu i człowieka”⁵⁶ – stwierdza Papież.

Konsekrowani mogą pomóc „wspólnotom chrześcijańskim stawać się *laboratoriami wiary*”⁵⁷, miejscami poszukiwania, refleksji, spotkania, komunii i posługi apostołskiej, w których wszyscy czują się budowniczymi Królestwa Bożego”⁵⁸ pomiędzy ludźmi. Rozum, posiłkując się wiarą, przybliży się do prawdy. A prawda zdolna jest upodabniać ludzkie życie do życia Bożego. Św. Augustyn dopowiada, że „do zrozumienia prawdy potrzebna jest czystość serca. Prawda nie jest jakimś czystym abstrakcyjnym twierdzeniem, ale pre-

⁵¹ Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, Dokument: Wymiar kontemplacyjny życia zakonnego: *Dimensio contemplativa* (12 VIII 1980), nr 30.

⁵² Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, Instrukcja: Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej, *Essential elements* (31 V 1983), nr 28.

⁵³ J a n P a w e ł II, List apostołski o godności i powołaniu kobiety z okazji Roku Maryjnego: *Mulieris dignitatem* (15 VIII 1988), nr 20.

⁵⁴ *Potissimum institutioni*, nr 12. Trafne wydaje się takie spostrzeżenie: „Nie możemy myśleć, że życie zakonne dodaje do realiów teologicznych coś, co jest wyższe od łaski uświęcającej, albo że polega na jakichś nadbudówkach. Życie zakonne nie jest niczym innym, jak tylko charakterystycznym sposobem – ze względu na swoją całość i doskonałość – życia łaską i praktykowania cnót teologicznych” – B a l l e s t r e r o, *Wiara, nadzieja i miłość drogą do świętości*, s. 178-179.

⁵⁵ Joseph Kardynał R a t z i n g e r, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, przeł. M. Mijalska, Kraków 2005, s. 101.

⁵⁶ Tamże, s. 96.

⁵⁷ Por. J a n P a w e ł II, *Homilia podczas czuwania na Torvergata*, Rzym, 20 VIII 2000, „L’Osservatore Romano”, 21-22 VIII 2000, s. 3.

⁵⁸ Instrukcja: *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 16.

nika nasze życie. Dlatego też trzeba najpierw zdecydować się według niej żyć, ażeby ją uchwycić w całym jej pięknie”⁵⁹.

Jeśli tę Prawdę utożsamimy z Bogiem, mądrość Augustyna przydatna będzie tym, którzy wiodą życie konsekrowane w Kościele. Zaś św. Franciszek z Asyżu, którego papież Benedykt nazwał „gigantem wiary”⁶⁰, własnym przykładem wskaże, że w czasach, „gdy powierzchowna wiara nie kształtuje ani nie przemienia życia, duchowieństwo jest mało gorliwe, miłość stygnie, a wewnętrzne zniszczenie Kościoła pociąga za sobą także rozkład jedności wraz z narodzinami ruchów heretyckich”, trzeba zawsze dostrzegać, że „w centrum tego Rujnowanego Kościoła jest Ukrzyżowany i przemawia: wzywa do odnowy” (tamże)⁶¹.

Zdarzenie sprzed ośmiu wieków (ok. 1205 r.) nie utraciło swej wymowności⁶². Kościół zawsze potrzebuje osób skłonnych podjąć odnowę życia własnego i innych⁶³. Obecny prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, abp João Braz de Aviz, podczas pobytu w Polsce (5-8 XI 2011) powiedział: „Życie konsekrowane musi być autentyczne i przekonywać, że Bóg daje doświadczenie szczęścia, którego szuka świat i nie znajduje gdzie indziej. [...] Obecny moment jest wyzwaniem dla naszej wierności, chodzi o to, żeby postawić wszystko na jedną szalę – dla Boga”⁶⁴.

⁵⁹ Por. *De ordine* 2, 51; *Soliloquia* 1, 3; *De moribus Ecclesiae catholicae et de moribus manicheorum* 1, 1; za: A. E c k m a n n, *Święty Augustyn dla kultury Europy*, w: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, Materiały VII Kongresu Teologów Polskich, t. 3. Dyskusje, komunikaty, uzupełnienia, dokumenty końcowe, Lublin 2005, s. 292.

⁶⁰ Katecheza z dn. 27 I 2010, cyt. za: <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x831/katecheza-benedykta-xvi-podczas-audencji-ogolnej-stycznia-r/data> dostępu

⁶¹ To „wiara była fundamentem i źródłem siły, która promieniowała w całym jego życiu i życiu jego naśladowców” – D. A l z e v e d o, *Wiara*, tłum. J. J. Waszkowiak, w: *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, przekł. i oprac. zbiorowe, Kraków–Warszawa 2006, kol. 1953.

⁶² Właśnie „samo życie św. Franciszka ukazuje się nam jako wyznanie wiary albo raczej jako «zademonstrowanie wiary» w jej formie egzystencjalnej. Tym, co do nas chyba najbardziej przemawia, jest właśnie spójność i prostota jego wiary” – tamże, kol. 1971.

⁶³ Tutaj każdy członek Kościoła-Ciała Chrystusa otrzymuje „nową tożsamość eklezjalną, nowe «ja», będące efektem świadomości bycia posłanym z Chrystusem i w Chrystusie [...] szczególnie powołanie do objawiania i pośredniczenia trynitarnej miłości w świecie, w wielości charyzmatów darów, posług i urzędów” – K o w a l c z y k, *Teologiczna koncepcja uczestnictwa chrześcijanina w życiu trynitarzym...*, s. 94.

⁶⁴ Cyt. za: *Życie konsekrowane wrażliwe na kulturę*, Rozmawiała Anna Wojtas [http://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x48214/zycie-konsekrowane-wrazliwe-na-kulture//pm,\(2011-11-15\)](http://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x48214/zycie-konsekrowane-wrazliwe-na-kulture//pm,(2011-11-15)).

*

Rozpoczęty Rok Wiary (11 X 2012) – w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II i dwudziestą rocznicę ogłoszenia *Katechizmu Kościoła Katolickiego* – podsuwa nowe motywacje, by czynić Kościół przestrzenią, w której człowiek staje naprzeciw Boga i „«sztuki życia» uczy się «w mocnych relacjach z Nim»⁶⁵. W szczególny sposób odnosi się to do osób konsekrowanych. Wiara pojmowana eklezjalnie oznacza w praktyce „wyprowadzenie człowieka z prywatnej egzystencji w «sferze naturalnej» (bycie dla siebie) i wprowadzenie w wewnętrzną miłość Trójcy, objawioną i dostępną w Chrystusie (bycie dla innych)”⁶⁶. Z powodu życia konsekrowanego w Kościele wciąż jest żywa potrzeba „braterstwa jako wyznania wiary w Tróję” (VC 41).

Najwięcej pożytku przynosi Kościołowi, wspólnocie Instytutu i ludzkości ten, kto wyzbył się prawa do siebie, kogo po prostu „można rozdarować”⁶⁷ potrzebującym. Ten najdoskonalej upodobił się do Boga i autentycznie uduchowiał, ten może za św. Pawłem powtórzyć: „nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary...” (Ga 2, 20).

BIBLIOGRAFIA

- A l z e v e d o D., Wiara, tłum. J. J. Waszkowiak, w: *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, przekł. i oprac. zbiorowe, Kraków–Warszawa: Wyd. M 2006, kol. 1953-1972.
- B a l l e s t r e r o A. A., kard., *Wiara, nadzieja i miłość drogą do świętości. Rozważania rekolekcyjne dla osób konsekrowanych*, przeł. J. E. Bielecki, Kraków: Wyd. Karmelitów Bosych 2000.
- B e n e d y k t XVI, Encyklika o miłości chrześcijańskiej *Deus Caritas est* (25 XII 2005).

⁶⁵ Por. B e n e d y k t XVI, *Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji*, 15 X 2011r., zob. Kongregacja Nauki Wiary, *Nota zawierająca wskazania duszpasterskie na Rok Wiary*, Watykan 7 I 2012 r. <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x1341/nota-kongregacji-nauki-wiary-na-rok-wiary-watykan-stycznia-r/>

⁶⁶ K o w a l c z y k, *Teologiczna koncepcja uczestnictwa chrześcijanina w życiu trynitarnym...*, s. 98.

⁶⁷ Por. tamże, s. 98. Zob. H. U. von B a l t h a s a r, *Skizzen zur Theologie*, IV. *Pneuma und Institution*, Einsiedeln 1974, s. 59 n.

- B e n e d y k t XVI, List apostolski w formie *motu proprio* ogłaszający Rok Wiary *Porta Fidei* (11 X 2011).
- B e n e d y k t XVI, List apostolski w formie *motu proprio* powołujący do istnienia Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji *Ubicumque et semper* (21 IX 2010).
- B e n e d y k t XVI, Posynodalna adhortacja apostolska o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła: *Verbum Domini* (30 IX 2012).
- E c k m a n n A., Święty Augustyn dla kultury Europy, w: Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań. Materiały VII Kongresu Teologów Polskich, t. 3. Dyskusje, komunikaty, uzupełnienia, dokumenty końcowe, Lublin: Wyd. KUL 2005, s. 279-312.
- F u d a l a S., Ze św. Rafałem Kalinowskim na ścieżkach wiary, nadziei i miłości, Kraków: Wyd. Karmelitów Bosych 2007.
- G a d e k A., Mały traktat o wychowaniu zakonnym, Łódź 2011.
- G e s c h é A., Przeznaczenie, przeł. A. Kuryś, Poznań: W drodze 2006.
- G r o e s c h e l B. J., Duchowy rozwój. Psychologia a mistyka, przeł. E. Czerwińska, Warszawa: Wyd. Księży Marianów 1998.
- J a n P a w e ł II, List apostolski do biskupów, duchowieństwa i wiernych w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000 *Tertio millennio adveniente* (10 XI 1994).
- J a n P a w e ł II, List apostolski o godności i powołaniu kobiety z okazji Roku Maryjnego *Mulieris dignitatem* (15 VIII 1988).
- J a n P a w e ł II, Encyklika o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła *Veritatis splendor* (6 VIII 1993).
- J a n P a w e ł II, Posynodalna adhortacja o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie *Vita consecrata* (25 III 1996).
- J a n P a w e ł II, Encyklika o relacjach między wiarą a rozumem *Fides et ratio* (14 IX 1998).
- K a l i n o w s k i R., bł., Świętymi bądźcie, Konferencje i teksty ascetyczne, oprac. Cz. Gil, Kraków: Wyd. Karmelitów Bosych 1987.
- Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, Instrukcja o odnowie formacji zakonnej *Renovationis causam* (6 I 1969).
- Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, Dokument: Wymiar kontemplacyjny życia zakonnego *Dimensio contemplativa* (12 VIII 1980).
- Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, Instrukcja: Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostolskiej *Essential elements* (31 V 1983).
- Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja: Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych *Potissimum institutioni* (2 II 1990).
- Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja: Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu „Rozpocząć na nowo od Chrystusa” (19 V 2002).
- K o w a l c z y k D., Teologiczna koncepcja uczestnictwa chrześcijanina w życiu trynitarnym według Hansa Urs von Balthasara, „Warszawskie Studia Teologiczne” 17(2004), s. 89-108.

- L u b a c de H., *Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu*, tłum. M. Stokowska, Kraków: Wyd. Znak 1988.
- N o w a k A. J., *Psychologia eklezjalna*, Lublin: Wyd. KUL 2005.
- N o w a k A. J., *Osobowość sakramentalna*, Lublin: Wyd. KUL 1997².
- P a w e ł VI, *Adhortacja o odnowie życia zakonnego Evangelica testificatio* (29 VI 1971).
- P a s z k o w s k a T., *Formacja i godność*, Kraków: Wyd. Alleluja 2004.
- R a t z i n g e r J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, przeł. Z. Włodkowa, Kraków: Wyd. Znak 1970.
- R a t z i n g e r J., *W drodze do Jezusa Chrystusa*, przeł. J. Merecki, Kraków: Wyd. Salwator 2004.
- R a t z i n g e r J., *Kard., Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, przeł. M. Mijalska, Kraków: Wyd. M 2005.
- R a t z i n g e r J., *Na początku Bóg stworzył. Konsekwencje wiary w stworzenie*, przeł. J. Merecki, Kraków: Wyd. Salwator 2006.
- R a t z i n g e r J., *O sensie bycia chrześcijaninem*, tłum. J. Merecki, Kraków: Wyd. Salwator 2006.

CONSECRATED LIFE – A DYNAMIC ACT OF FAITH
AND *CONFESSIO TRINITATIS*

S u m m a r y

“Jesus’ call to come, «follow me» marks the greatest possible exaltation of human freedom, yet at the same time it witnesses to the truth and to the obligation of acts of faith and of decisions which can be described as involving a fundamental option” (*Veritatis splendor*, n. 66).

Consecrated life in the Church is a canonical way of living thanks to the strength resulting from acts of faith and from decisions connected to the practice of evangelical advice. A crisis in consecrated life results from crisis of faith and from alack of psychological stability of consecrated persons. This article shows several wayshow to pass over this crisis: the first way concerns the theological dimension; it consists in better understanding of the dynamism of faith; the second way concerns the spiritual formation; it consists in transforming the consecrated person in the spirit of faith; the third way is situated in life itself; it consists in confessing God as Trinity through the way of living (i.e. *confessio Trinitatis*). This article is based on the documents of Congregation for Institutes of Consecrated Life and Societies of Apostolic Life, on the declarations of the Associations for the Apostleship, on the teaching of Popes Paul VI, John Paul II and Benedict XVI, and on some theological works on this matter.

Słowa kluczowe: wiara, życie konsekrowane, formacja, *confessio Trinitatis*.

Key words: faith, the consecrated life, formation, *confessio Trinitatis*.

